Powiązania Adama Chmielowskiego z Roztoczem Wschodnim.

Brat Albert był założycielem Zgromadzenia Braci Albertynów i podobnego Zgromadzenia Sióstr Posługujących Ubogim Albertynek. Przez pewien czas, prawdopodobnie ok 14 lat, działał na Roztoczu zakładając pustelnie dla braci i sióstr zakonnych. Pierwsza powstała w 1891 r. w Monastyrzu koło Werchraty i tu nasz święty przebywał szczególnie długo, następna dla sióstr w tym samym roku w Starym Bruśnie, potem przeniesiona do Prusia.

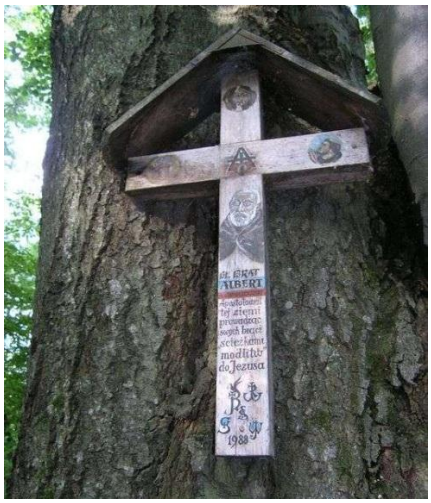

Pierwszym miejscem gdzie możemy natrafić na wzmiankę o Bracie Albercie jest Monastyrz. We wsi na starym buku wisi drewniany krzyż z namalowanym wizerunkiem św. Brata Alberta, wykonany w 1988 roku przez Janusza Burka, artystę plastyka z Lubaczowa. Na krzyżu czytamy napis: „Bł. Brat Albert Adam Chmielowski apostołował tej ziemi, prowadząc swych braci ścieżkami modlitwy do Jezusa."

Na naszych terenach również wytyczono szlak im. Św. Brata Alberta, który prowadzi przez Roztocze Wschodnie do Horyńca Zdroju. Łączy on miejsca związane z działalnością św. Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) oraz zakonów: Albertynów i Albertynek (Pizuny, Monastyrz, Horyniec).

Pustelnie brata Alberta na Roztoczu

Albertyńskie pustelnie zaczęły powstawać od 1891 r. Jak mówił o nich Brat Albert:
"Mieszkamy w najpiękniejszym zakątku Polski, napawamy się czarownymi widokami, oddychamy najzdrowszym powietrzem w nagrodę za to, że w najgorszych warunkach służymy najnieszczęśliwszym bliźnim".

Werchrata to niewielka osada na Roztoczu Wschodnim, położona w pobliżu granicy z Ukrainą. Można tam trafić koleją ,czy podczas pieszej wędrówki. Zatrzymując się przy kościele, dawnej cerkwi grekokatolickiej z 1910 r. znajduje tablicę informującą o roztoczańskich pustelniach Brata Alberta, założonych w pobliżu osad: Monastyr, Prusie i Brusno.

Żeby odnaleźć pierwszą z nich trzeba wyruszyć zielonym szlakiem turystycznym na północny-zachód. Po przejściu 4 km trafiamy na Monastyr, wzgórze o dwóch kulminacjach. Na tej nieco niższej, bardziej rozstała kiedyś cerkiew i klasztor grekokatolicki. Teraz pozostały już tylko ruiny, ślady murów, kilka podziemnych przejść, studnia. Szlak wiedzie dalej w dół. U podnóża wzniesienia znajdują się ruiny i tabliczka: „tu była pustelnia Brata Alberta." Została ona założona w 1891 r. dzięki przyzwoleniu ówczesnego właściciela tych ziem - hrabiego Dębickiego. Była przeznaczona dla braci Albertynów - siostry przebywały w Bruśnie Starym, a później we wsi Prusie. Aby dowiedzieć się jak wyglądała typowa pustelnia Brata Alberta odnaleźliśmy opis ukazujący prawdziwe warunki życia jej mieszkańców. Autorem jest ks. prałat Gnatowski, który tak wspomina pustelnię: "główny budynek mieszkalny [pustelni] przerobiony ze stajni, jest taki, że prócz chłopa i to naszego chłopa, nikt by mieszkać nie mógł. Z jednej strony refektarz z podłogą z ubitej gliny z dwoma zydlami i stołem. Z drugiej dormitarze, których syn bogatego gospodarza ze wsi nie zniósłby. Wąziutka deskę przy samej ziemi, z cienkim sienniczkiem i kocem na wierzchu, od sąsiednich barłogów oddzielona drewnianymi ściankami, z przodu zasłonięta płachtą zgrzebnego płótna, to wszystko. Do umycia służy woda przy studni. Obok głównego budynku małe szopki drewniane, w nich narzędzia, warsztaty różne, przy których pracują bracia oraz parę celek osobnych dla braci chorych i potrzebujących większej wygodny (...). Pomiędzy chatkami i warsztatami ogródek, w którym dużo jarzyn i trochę kwiatów, a w środku z kamieni i darni urządzony bardzo prymitywnie mały pagórek z krzyżykiem drewnianym i statuetką Matki Bożej, to jedyna ozdoba pustelni"

Pustelnia w Monastyrzu funkcjonowała do 1905 r. Wtedy to została zamknięta przez nowego właściciela tych ziem Emanuela Homolacza (Homolacsa). Albertyni znaleźli nowy przytułek w Krechowie, koło Żółkwi.

Druga roztoczańska albertyńska pustelnia znajduje się także w okolicy Werchraty. Aby ją odnaleźć wyruszamy w przeciwną stronę niż na Monastyr (tym razem będzie to południowy-wschód). Wchodzimy do wsi "Prusie", idziemy do rzeki, za nią - już przed samymi torami - ogrodzony niewielki pomnik. Tu była pustelnia składająca się z dwóch drewnianych budynków i ogrodu. Została założona w 1897 r., wtedy to przybyły tu siostry Albertynki z Brusna Starego. W 1906 r. ówczesny właściciel tych ziem Emanuel Homolacz (Homolacs), próbował pustelnię zamknąć. Siostry pozostały jednak na swym miejscu, aż do wybuchu I wojny światowej. W pustelni mieściła się niewielka kaplica, w której - według zachowanych przekazów - raz w tygodniu odprawiana była msza św. przez księdza z pobliskiego Potylicza.
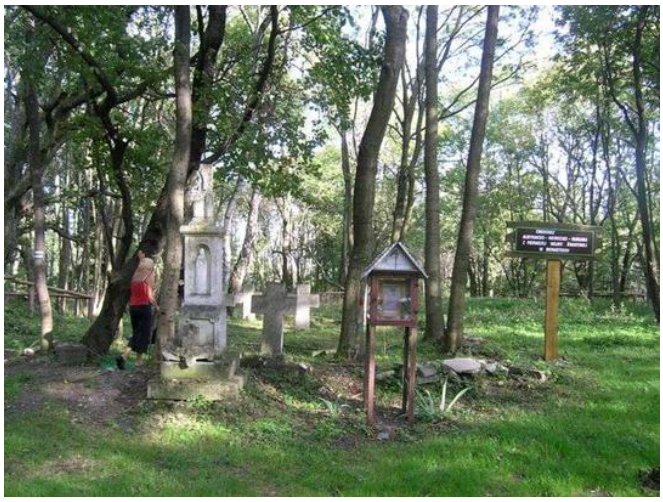
Po trzeciej pustelni w Bruśnie nie pozostał już nawet ślad, ale miejsce gdzie się ona znajdowała możliwe jest do odnalezienia. 4 km od Nowego Brusna z prawej strony , dobiega język lasu. Niegdyś znajdowała się tam wieś Brusno Stare, znany ośrodek kamieniarski funkcjonujący od połowy XVI w. Schodząc drogą do lasu odnaleźć możemy dawny cmentarz, pozostałości po cerkwi, krzyż postawiony z okazji jubileuszu 950-lecia chrztu Rusi i ruiny kaplicy pw. św. Mikołaja . Tu także, w niewielkim domku, znajdowała się albertyńska pustelnia dla sióstr, założona w 1891 r. W 1897 r. siostry zostały przeniesione do wsi Prusie. Pustelnię w Bruśnie do niedawna upamiętniała tablica na cmentarzu w Bruśnie Starym, ale obecnie ktoś ją usunął. Pozostała jeszcze tablica ufundowana w 1995 r., umocowana na pomniku przy kościele parafialnym w Nowym Bruśnie.